GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 24.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 26 Stycznia 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* — Stósownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaje do wiadomości publicznéj, a mianowicie osób interessowanych:

1) Że licytacja na fanty w rzeczonym instytucie zastawione, jako to: na srebra różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju precioza, których właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali; rozpocznie się w dniu 1 marca r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania codziennie od godziny ósméj zrana do pierwszéj z południa w zwykłym lokalu lombardowym w ratuszu głównym przy ulicy Senatorkiéj położonym, odbywać się będzie; życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżéj wyrażonym. Wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami kassowemi przez plus licytantów płacone bydź winny.

2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytację podpadających do dnia 20 lutego r. b. oznaczonym został; dla tego więc interessanci, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upłynienieniem powyższego terminu do kassy lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani.

3) Że ci wszyscy, którzy zaniedbawszy dotąd wykupna fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle jeszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes obojętnemi się staną iż nie będą korzystać z czasu wyżéj oznaczonego do wykupienia albo zaprolongowania zastawionego, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 20 lutego r. b. nie dopełniają, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie przedane zostaną.

4) Ażeby się nikt z osób interessowanych niewiadomością o niniejszém obwieszczeniu wymawiać w czasie nie mógł, takowe przez pisma publiczne tutejsze jako to: Gazetę rządową, Polską, Warszawską, Korespondenta i Kurjera Warszawskiego do wiadomości powszechnéj podane, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszoném zostanie. — Dnia 15 stycznia 1830 r. — Radca stanu prezydent, *Wojda.* — Sekretarz jeneralny, G. *Jakołkowski.*

— *Kommissja Województwa Augustowskiego.* — Z upoważnienia Kommisji rządowéj przychodów i skarbu uwiadamia iż w dniu 15 lutego r. b. od godziny 10 zrana do 3 z południa, odbędzie się w biórze Kommissji województwa Augustowskiego w Suwałkach, licytacja na sprzedaż drzewa znajdującego się w odpadkach czyli miejscach do użytku ekonomicznego odseparowanych, niemniéj w cięciach z lat 1828 i 1829 pozostałego na handel zagraniczny zdatnego, w leśnictwach Suwałki, Augustów, Pomorze, Hancza i Balinka. Praetium fisci stanowi się za stopę sześcienną miary nowopolskiéj gr. 2 8/10, vadium przy przystąpieniu do licytacji złożyć należy w kwocie złp. 5917 gr. 27. O dalszych warunkach licytacji sprzedaży dowiedzieć się można w każdym czasie w biórze Kommissji wdztwa Augustowskiego. — W Suwałkach dnia 13 stycznia 1830 r. — Prezes, *Mostowski.* — Sekretarz jeneralny, *Tomicki.*

— *Ostrzeżenie.* — W kantorze drukarni A. Gałęzowskiego i kom. przy ulicy Żabiéj pod Nr. 472, sprzedano przez pomyłkę kilkadziesiąt sztuk *Kalendarzy domowych* na rok 1830 bez stempla, ostrzega się zatém każdego ktoby posiadał kalendarz bez stempla, aby go odesłać raczył, do wyżéj wzmiankowanego kantoru, za który otrzyma w zamianę exemplarz ostemplowany. Wprzeciwnym razie za dostrzeżoną kontrawencję sam będzie odpowiedzialny.

Wiadomości Warszawskie.

— Pozawczoraj odbyła się w kościele s. Krzyża, konsekracja JW. Karola Sarjusza Skórkowskiego, biskupa krakowskiego.

— Towarzystwu dobroczynności ofiarowano bezimiennie 287 exemplarzy litografowanych portretów ś. p. Tadeusza Matuszewicza które sprzedają się na korzyść ubogich, exemplarz po zł. p. 3.

— Budowniczy Stanisław Hoffman b. kapitan, wynalazł nową machinę którą nazwał *śniegozbiór.* Są to sanie w które woźnica bardzo łatwo może zbierać śnieg z ulic. Tenże wynalazł machinę do tłuczenia lodów, którą nazwał *lodołok.*

— Pan Gliksberg typograf, ma zamiar ogłosić prenumeratę na następujące dzieła: 1) Historja narodu polskiego, przez Adama Naruszewicza, pomnożona rozprawami, objaśnieniami i postrzeżeniami Joachima Lelewela i Antoniego Tymińskiego, ozdobiona atlasem około 20 kart i innych rycin zawierającym. Tomów 15 do 16 in 12 i atlas in 4. Cena prenumeraty jednego oddziału złp. 15. — 2) Do-

pełnienia do dzieł Jgn. Krasickiego 4 do 6 tomów in 12 i in 8. Cena tomu in 12 złp. 3; in 8 złp. 5.

— Podług Kurjera Polskiego, zgromadzeni d. 24 b. m. członkowie dawnéj resursy, w lokalu przy ulicy Miodowéj, nieuznający zmian w téjże resursie zaprowadzonych, zgodzili się na to: że resursa nie jest rozwiązana; że podpisywali tylko projekt zasad nowych, bynajmniéj zaś projekt rozwiązania resursy; że resursa jak istniała tak istnie; że rozwiązanie onéj było uskutecznione sposobem nieprawnym. W końcu wybrali z pośród siebie komitet, który poda sposoby dalszego postąpienia względem własności zgromadzonych członków i względem tego wszystkiego co w sprawie resursy za potrzebne uzna.

— Niewiele takich lat można naliczyć, w którychby mniéj wydarzyło się pożarów jak w zeszłym roku, gdyż prócz zapalenia się z sadzy w kominach, było tylko 4 pożary, które zniszczyły 16 rozmaitych zabudowań i 1 człowiek przy nich utracił życie.

— Dekamerona Nr. 2 wyszedł z druku; materje w nim zawarte: 1) Wiadomości literackie. 2) Krytyka. 3) Zdarzenie prawdziwe. 4) Różne wiersze. 5) Długi publiczne 6) Teatr i zabawy. 7) Sztuki i przemysł. 8) Wiadomości gospodarskie. 9) Rozmaitości: 10) Wiadomości polityczne.

— *Sprostowanie.* W wielu exemplarzach wydanych na Warszawę, zaszła omyłka w Nr. 22 G. P. na stronicy 4, w wierszu 21. — Zamiast na 1600 do 6000, powinno być: *na* 1600 *do* 1700 *lat.*

— Dziś zimna stopni 18.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — *Z Vera-Cruz dnia* 2 *listopada.* — Dnia 29 września pokazała się przed Tampico eskadra hiszpańska, złożona z korwety *Casilda*, brygu wojennego, dwóch okrętów przewozowych i kilku okrętów kupieckich, w zamiarze wysadzenia na ląd wojska które miała na swoim pokładzie a do którego należał także i oddział wracający z New-Orleans. Dowódca Mexykański w Tampico, pułkownik Jose Barras, przesłał natychmiast dowodzącemu fregatą Don Francisco de Paula Sevilla, kopię kapitulacji zawartéj z jenerałem Barradas, zapytując, czyli chce zadość uczynić artykułowi dodatkowemu téjże kapitulacji, przez któren zastrzeżono, że żaden oddział do wyprawy hiszpańsko-mexykańskiéj należący, na brzegi Mexyku lądować nie będzie. Doniósł mu przytém, iż w takim razie, dowodzący wojskiem nadbrzeżném jenerał Mier y Teran, wejdzie z nim w układy względem przewiezienia do Hawanny pewnéj części jeńców, którzy na febrę z klimatu miejscowego pochodzącą, bardzo wiele cierpią. Dowódca fregaty uznał ważność dodatkowego artykułu, ale oświadczył z żalem, że mając znaczną liczbę ludzi na swoich okrętach, chorych przyjąć nie może, gdyż inaczéj mógłby się w powrocie swoim do Hawanny na brak żywności narazić; przesłał atoli dla nich niejaki zapas lekarstw, i zaraz odpłynął.

ANGLJA. — *Z Londynu d.* 9 *stycznia.* — Listy odebrane w Ameryce północnéj z Laguayra daty 18 listopada, zwiastują, że Boliwar ma chęć udania się do Europy, dla poparcia tutaj zamiarów swoich tyczących się otrzymania korony. — Wtych listach zapewniają, że Wenezuela któréj prezydentem jest Jose Antonio Paez, pragnie oderwać się od unji z Kolumbją. Ponieważ Wenezuela jest najbogatszym kolumbijskim krajem, własnym jéj przeto będzie interesem, wystąpić jako kraj niepodległy.

— *Morning Journal* znajduje w poselstwie prezydenta Z. Stan. a mianowicie w miejscu w którém mówi o Francji, pewien rodzaj wypowiedzenia wojny przeciwko temu mocarstwu. Paryzka *Quotidienne* czyni z powodu tego uwagę: że lubo *Morning Journal* przesadzać ma we zwyczaju, tym razem w ocenieniu ducha mowy pana Jackson, niebardzo się pomylił.

— W Anglji jest teraz 9 pułków piechoty a 15 jazdy. Reszta armji jest w ten sposób rozdzielona: — *Piechota.* W Jrlandji 19 pułków, w Szkocji 1, w Jamajce 5, w Trinidad 2, w Korfu 6, w Gibraltarze 6, w osadach północno-amerykańskich 9, w Barbados 2, w Demerary 1, w St: Vincent 1, w Mauritius 3, w St: Lucia 1, w Nowo-południowéj-Walji 3, na przylądku Dobréj-Nadziei 4, w Ceylon 4, w Berbice 1, w Bermuda 1, w Malcie 4, w Zante 1, w Antigua 1. — *Jazda.* W Jrlandji 6 pułków, w Szkocji 1, w Jndjach wschodnich 4.

— *Standard* odpowiadając dziennikom które żartowały z niego z powodu zapowiedzianéj przez niego zmiany ministrów, oświadcza: iż nietylko nie cofa tego co powiedział, ale i owszem z większą teraz niż kiedy bądź pewnością utrzymywać może, iż xiąże Richmond będzie piérwszym ministrem w miejscu xięcia Wellingtona.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 13 *stycznia.* — Jedna z gazet zapewnia, że układy z posłańcami deja Algierskiego rozpoczęte w Mahon, zerwane zostały. Dej żądał zapłacenia mu 20 miljonów franków. Zdaje się, że na wiosnę rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie przeciwko Algierowi, i popierane będą z większą niż dotąd dzielnością.

— Kilka pułków dostały rozkaz być w pogotowiu do wsiadania na okręty z przeznaczeniem do Morei. *Gazette d. Fr.* nie daje wiary doniesieniom innych dzienników w téj mierze.

— Wydawca dziennika *Annotateur* wychodzącego w Boulogne, zaskarżony do sądu za umieszczenie projektu względem zawiązania towarzystwa przeciwko płaceniu podatków, został przez trybunał pierwszéj instancji uniewinniony.

— Miasto Caen dostało w podarunku kotwicę i jedno działo, z przedmiotów, które kapitan Dumont d' Urville przywiózł do Francji z eskadry nieszczęśliwego La Peyrouse. Ten dar zachowany będzie w muzeum miejskiém.

— Dnia 15 b. m. jako w rocznicę urodzin Moliera, dane będą w *Théatre français* dwie komedje tego sławnego pisarza, a mianowicie: *Tartuffe i Malade imaginaire.*

— Deklaracja panów Rotszyld względem pożyczki dla rządu francuzkiego, (o czém było wczoraj doniesione), jedynie przez zapomnienie podpisaną nie została.

— Donoszą z Londynu, że gabinet Angielski zdecydował się jednomyślnie, nie uznać Don Miguela. Mówią że hr. Aberdeen kazał dać już paszporta wice-hrabiemu da Seca posłowi D. Miguela. Słychać także, że dwory postanowiły skłonić D. Miguela do dobrowolnego zrzeczenia się tronu, z zapewnieniem przyzwoitéj pensji i miejsca na mieszkanie. Przez czas małoletności D. Marji da Glorja, ustanowiona rejencja rządzić będzie krajem w jéj imieniu.

— *Ruch ludności w roku* 1829 *w więzieniu Paryzkiém Stéj Pelagji, w sekcji dłużników.* Barbarzyński zwyczaj

exystuje dotąd we Francji, że każdy kredytor ma prawo swego dłużnika wtrącić do więzienia. Przeciwko temu prawu powstają wszyscy i lada sejm spodziewać się należy że będzie zniesione. Więzienie świętéj Pelagji, jest zarazem przeznaczone dla dłużników i dla przestępców politycznych, my o piérwszych tylko tu mówiemy. Dłużnicy są podzieleni na siedm klass:

	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	Ogół	Na koszcie
Było 1 stycz. 1829.	120.	60.	22.	26.	6.	9.	7.	250.	54.
Weszło w r. 1829.	211.	103.	45.	57.	12.	17.	14.	459.	89.
Ogół.	331.	163.	67.	83.	18.	26.	21.	709.	143.
Wyszło w r. 1829.	189.	106.	64.	71.	16.	19.	16.	484.	73.
Było 1 stycz. 1830.	142.	57.	3.	12.	2.	7.	5.	118.	70.

Tabellę tę zrobiono podług urzędowych akt, znajduje się zaś ogłoszona w piśmie perjodyczném *Pauvre Jacques* z d. 3 stycznia wydawaném przez samychże mieszkańców więzienia świętéj Pelagji. Oto jest szczegółowe objaśnienie każdéj klassy dłużników.

I. Klassa właścicieli, kapitalistów, wojskowych, xięży, literatów i t. p.

II. Ludzi przemysłowych którzy kupują towar, sami go wyrabiają i wyrobiony przedają, jak np. piekarze, szewcy etc.

III. Spekulantów którzy robią różne podrady, podejmują się dostaw rozmaitych, robienie kanałów, wydobywanie kruszców i t. d.

IV. Handlarzów, którzy kupiony towar taniéj, drożéj sami przedają, żadnego na to nie łożąc udziału własnéj pracy.

V. Dłużnicy publiczni, którzy nie są w stanie zapłacić kosztów prawnych, kar rządowych i t. p.

VI. Cudzoziemcy. Ci dzielą się na dwie klassy; jedni których można za okazaniem tylko wexlu przyaresztować, drudzy których wolno aresztować tylko za dekretem trybunału. Do téj drugiéj, szczęśliwszéj klassy należą: Szwajcarowie, Anglo-Amerykanie, Maltańczycy, Polacy, Anglicy i Flamandczycy; a to na powadze jakowychś dawnych traktatów zawartych przez Francję z temi narodami.

VII. Bankruci sami.

Na końcu umieszczono kolumnę z napisem na *koszcie*, znaczy to, że dłużnicy którzy tam są wyliczeni, tak są ubodzy iż muszą być kosztem kredytora żywieni.

Ale tyrańskie prawo miéć chciało, żeby więzienie za długi tylko pięć lat trwało, po upłynieniu których jakkolwiekby wielka była należność, przepada, a dłużnik zostaje uwolniony. Często się zdarza że za 1000 lub 2000 franków ubogi pięć lat więzienie odsiaduje, a często przez spekulację bankruci tam idą, jak mamy świeży przykład w P. Ouvrard, który milljony zebrał tym sposobem.

Oto jest wyszczególnienie przyczyn uwolnienia 481 osób z więzienia świętéj Pelagji. Dla braku wyżywienia uwolnili kredytorowie 86 dłużników. Ugodziło się z kredytoram 279 dłużników. Dekreta sądowe uwolniły 72. Wyszło po odsiedzeniu pięciu lat, 2 dłużników. Zapłaciło kredytorom 42 dłużników.

TURCJA. — *Z Pera d. 9 grudnia.* — Następujące są szczegóły posłuchania wstępnego hrabiego Orłow u sułtana w Ramis - Czyflik. Hrabia urzędownie oświadczył reis effendemu zamiar pozostania w Bujukdere, dopóki mu nie będzie wyznaczony dzień przedstawienia się sułtanowi; w skutek tego zawiadomiono go, iż wstępne jego posłuchanie na dzień 4 grudnia zostało wyznaczone. Udał się więc do Pera, gdzie w godzinę po swojém przybyciu, powitano go sposobem jakim Porta zwykle przyjmuje reprezentantów obcych mocarstw; dostrzeżono iż teraz, posłowi nie jak zwykle tłómacz Porty oddawał podarunki z owoców i cukrów złożone, lecz że reis - effendi polecił to swemu kessedarowi (Naczelnikowi biúra) osobie nierównie wyższy zajmującéj stopień. Sułtan kazał naprędce urządzić lokal na przyjęcie nadzwyczajnego posła cesarskiego w Ramis - Czyflik. Hrabia Orłow udał się tam dnia 4go z rana o godzinie 9 w towarzystwie radcy stanu Franchini jako tłómacza, dwóch kapitanów swego orszaku, kapitana głównego sztabu Kotzebue i porucznika z pułku pawłogrodzkiego huzarów Pachmeticwa; także dwóch podofficerów z pułku arcyxięcia Ferdynanda i z dońskiego pułku kozaków, należało do jego orszaku. Skoro hrabia przybył do Ramis - Czyflik, znalazł przy główném wejściu oczekującego nań Awau-Beja adjutanta sułtana; stawieni szeregami żołnierze czynili mu wojskowe poszanowania; officerowie wszelkich stopni i wszystkich rodzajów broni, usiłowali widziéć jenerała. W pokojach Seliktara zastał hrabia reiseffendego, który mu po wzajemném oświadczeniu grzeczności, oznajmił, iż rząd wydał stosowne rozkazy do władz w Adrjanopolu w celu poświęcenia największéj troskliwości dla pozostałych w szpitalu wojskowém chorych i oddania koszar z szpitalem połączonych do wyłącznego Rossjan zarządzenia. Hrabia podziękował za tę wiadomość; a w tém przybył Achmed - bej adjutant sułtana, któremu doniósł o przybyciu hrabiego. Reiseffendi natychmiast przed sułtana go zaprowadził. Hrabia ukłonił się po europejsku, zbliżył się do baldachimu pod którym siedział sułtan i podał pismo cesarskie, które Reiseffendi odebrawszy, klęcząc oddał do rąk sułtana. Gdy hrabia widział list cesarski w ręku sułtana, oświadczył, iż N. cesarz polecił mu oddać takowy jako zadatek uczuć jego i że monarcha rozkazał mu zarazem oświadczyć ustnie życzenie jego, aby szczęśliwie zawarty w Adrjanopolu pokój był wiecznotrwały; że cesarz po przywróceniu stosunków między obydwoma narodami, życzy wejść w związki osobistéj przyjaźni z sułtanem, i że uskutecznienie tego zamiaru jest jednym z główniejszych przedmiotów poselstwa, którém został zaszczycony. Sułtan odpowiedział przez reiseffendego, iż z wdzięcznością przyjmuje przyjacielskie oświadczenia zawarte w liście cesarza, iż zachowanie nowo zawartego pokoju jest najgorętszém jego życzeniem i że najściślejsze dopełnianie warunków tegoż zajmie wszystkie jego starania. Następnie skreślił hrabia sułtanowi obraz korzyści wynikających z osobistego monarchów zaufania, na co sułtan oświadczył iż dał dowód swych uczuć w przesłaniu szczególnego poselstwa do Petersburga. Hrabia powiedział, iż cesarzowi bardzo przyjemne było poselstwo Halila paszy i zarazem podziękował za przyjęcie siebie w Ramis - Czyplik w pośród wojska regularnego, któremu największe oddawał pochwały. Coraz więcéj łagodziły się surowe z początku rysy sułtana, a nakoniec rozmawiał z hrabią bez pośrednictwa reiseffendego. Rozmowa ich trwała jeszcze blisko pół godziny, poczém hrabia udał się znowu do apartamentu Seliktara; tu oświadczył mu reis-effedi, aby przyjął i użył konia z zupełném siedze-

niem, którego mu sułtan przeznaczył na znak swojéj przychylności. Podziękował hrabia za okazaną mu łaskę i na południe opuścił Ramisczyflik; przy odjeździe znowu czyniono mu jak w czasie przybycia, honory wojskowe.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— *Groby królików.* — Pan Montlosier w swoich pamiętnikach niedawno w Paryżu ogłoszonych, tak mówi:

Oddawna bardzo zwracała moję uwagę śmierć zwierząt; nie mogłem tego pojąć dla czego nie zdarza się nam nigdy znaleźć w lesie zwierzę umarłe śmiercią naturalną. Kazałem strzelcom i leśniczym aby mnie wystarali się o zwierze lub ptaka jakiego w takim stanie, obiecałem im sowitą nagrodę, oni szczerze szukali, ale nie znaleźli. Sądzę przeto że następująca okoliczność jest poniekąd nowém odkryciem.

Zwiedziłem już był znaczną część jaskiń gór pobliskich; gdy natrafiłem na jednę do któréj wnijście tak było trudne, że się ledwie można było leżąc na ziemi wsunąć: odważyłem się i po długiéj męczarni wlazłem do jaskini. Zdumiałem się niepomału ujrzawszy szeroką przestrzeń a tak wysoką że rękami dostać nie mogłem czeluści. Ostrożnie kilka kroków postąpiłem, lecz bojąc się przypadku w zupełnéj ciemności, z dołu tylko nieco oświeconéj, zawołałem ludzi z kilofami i pochodniami. Zrobiono większy otwor, weszliśmy i cośmy tam znaleźli nagrodziło sowicie moje trudy. Był tam skład szkieletów, niezmiernie licznych; każdy z nich w jednakowéj pozycji leżał, każdy był drobny i wydawał się nam być króliczym lub zajęczym. Rzecz pewna że ich tam żaden zwierz dziki nie składał, bo były całe i nigdzie nie nadłamane, niektóre miały jeszcze włókna muskułów nie zepsute, niektóre zaś świeżo złożone miały jeszcze ciało i sierć. Poznałem więc że to były groby królików.

— *O Burzach.* — Lubo to teraz nie lato żeby o tém pisać, ale żeśmy już i śniegowi poświęcili dawniéj miejsce w naszym piśmie i chcemy aby czytelnicy nasi w miarę postępu podobnych wiadomości za granicą, znajdowali w Gazecie Polskiéj wzmiankę o nich; chętnie wśród zimy piszemy o letnich burzach.

W roczniku towarzystwa naukowego w Orléans, hrabia Tristan umieścił w tym przedmiocie dość ciekawą rozprawę. Naprzód z akt administracyjnych departamentu francuzkiego *de Loiret* wyciągnął wiadomość, jakie gminy i wiele razy w przeciągu ostatnich lat szesnastu żądały od rządu wsparcia z powodu gradobicia. Do tego dodał swoje postrzeżenia od wielu lat zbierane i takie ogłosił uwagi.

Lasy ściągają burze. Kiedy burza zbliża się do lasu, jeżeli to jest z boku, przesuwa się wzdłuż jego, jeśli wprost a część lasu jest wązka, wówczas omija; gdy zaś ta część jest szeroka, w ówczas zatrzymuje się, następuje ulewa, grzmoty, pioruny. W takim przypadku kiedy las nie zewszystkiem będzie na drodze burzy, a zatém kiedy będzie ją chciał oddalić, szybkość chmur zmniejsza się, lecz razem wzrasta ich moc szkodliwa. Chmura burzowa wstrzymana przez las, albo rozlewa się na nim; albo jeśli idzie daléj, bardzo już jest osłabiona. Jeżeli jaka wielka rzeka albo dolina znajduje się równoiegle od drogi chmury, chmura natenczas idzie wciąż drogą rzeki albo doliny. Wszakże gdy się zbliży do lasu, albo gdy rzeka lub dolina zwraca się nagle w bok, chmura zmienia drogę. Chmura burzowa przyciaga do siebie drugą chmurę i tym sposobem każe jéj zmienić drogę. Podług wszelkiego podobieństwa, działanie jednéj na drugą jest wzajemne. Chmura mniejsza będąc w bliskości chmury burzowéj, przysparza swój lot w miarę zbliżania się do niéj. Jeżeli mniejsza chmura zniszczenia czyni w pewnéj okolicy, za zbliżeniem się większéj wstrzymuje je czasem, co zapewne musi być skutkiem przysporzonego jéj lotu; lecz gdy się jedna z drugą połączy, zwykle złe się powiększa.

Dwadzieścia jeden burz nad któremi szczególniéj staranne czyniono postrzeżenia, ukazywały kierunek wiatru w przestrzeni prawie półkola od strony północno-zachodniéj ku południowo-wschodniéj. Żadna burza niszcząca z innéj strony horyzontu nie okazała się.

— W Ameryce liczą 11,647,000 ludzi mówiących po angielsku, 10,584,000 mówiących po hiszpańsku, 7,593,000 po indyjsku, 3,741,000 po portugalsku, 1,242,000 po francuzku, 219,000 po niemiecku, duńsku, szwedzku. Ta wiadomość znajduje się w *New-Monthly Magazine.*

— W miesiącu grudniu r. 1829 przeszło przez Zund 913 okrętów; to jest: 366 angielskich, 185 pruskich, 103 szwedzkich, 71 duńskich, 52 norwegskich, 47 hanowerskich, 35 niderlandzkich, 32 meklenbarskich, 31 rossyjskich, 15 tureckich, 8 francuzkich, 8 bremeńskich, 7 amerykańskich, 2 oldenburskie, 1 hamburski.

— Dziennik *Nouvelle Revue Germanique* mówi o wojnie ypsylonowéj w Czechach, w ten sposób: „W miastach czeskich, a osobliwie w Pradze, panuje wielki ruch umysłowy. Nie brakuje Czechom uczonych ludzi, którzy jednak celują w rzeczach niegodnych wiadomości. Wybuchnęła tam wielka wojna między *Jistami* (podobno poczciwemi *jotkarzami*, co to się jak szabelką bronią swemi jotkami), a ypsylonistami, z powodu litery ypsylon, którą poważni uczeni koniecznie chcą utrzymać. Professor Negedli, jest wielkim ypsylonistą. Wszakże nietylko tém trudnią się literaci czescy; godne są pochwały inne ważniejsze ich prace literackie i uczone... i t. d...

— Odkopywania rozpoczęte na nowo w *Tarquinji* przy *Corneto* okazały piękne skutki. Znaleziono 5 napisów które rzucają niejakie światło względem *Etrurji*, i wieku drugiego panowania cesarzów. Trzy białe tablice mozaikowe są godne uwagi tak co do massy, jako i połączenia sztuki toskańskiéj i rzymskiéj; zawierają one obrazy zwierząt, kupidynków, nereid jeżdżących na potworach morskich, wszystko wybornie oddane. Oprócz tego znaleziono wiele naczyń i wazonów z kościołów toskańskich. Właścicielami i przedsiębiercami tych odkopywań są *Manzi i Fossati.*

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR NARODOWY. — JP. Balothe tancerz, wystąpi pierwszy w Pas de cinq własnéj kompozycji. Dane będą: komedja *Przyjaciele.* Balet *Nowy Narcyz.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.